

Strona znajduje się w archiwum.



WPADŁ PODCZAS WYPALANIA KABLI

Data publikacji 11.08.2011

W ostatnim czasie na terenie powiatu nowodworskiego dochodziło do kradzieży kabli telekomunikacyjnych. Pomimo podjęcia przez policjantów wielu działań i zatrzymywaniu podejrzewanych, wciąż docierały sygnały o kolejnych przestępstwach. Wczoraj na gorącym uczynku zatrzymano Pawła K., który opalał przewody, by najprawdopodobniej sprzedać je na złom.

Jak wynika z ustaleń policjantów, do kradzieży dochodziło od kilku miesięcy. Nieznani jeszcze wtedy sprawcy, kradli z terenu gminy Pomiechówek i okolic, kable telekomunikacyjne. Za każdym razem znikało po kilkanaście czy kilkadziesiąt metrów kabli telekomunikacyjnych z linii napowietrznej.

Wczoraj znowu do nowodworskiej komendy dotarła informacja, że między Goławicami Pierwszymi a Czarnowem zostały przecięte przewody. Natychmiast policjanci z wydziału prewencji razem z oficerem kontrolnym, ruszyli nieoznakowanym radiowozem we wskazane miejsce. Najprawdopodobniej właśnie to, że pojechali nieoznakowanym pojazdem zmyliło Pawła K., który na widok wysiadających mundurowych był kompletnie zaskoczony. Nawet nie próbował uciekać. Na pytania policjantów, co tam robi, nie potrafił logicznie odpowiedzieć. Nieopodal niego funkcjonariusze znaleźli zalane wodą zgłiszczą ogniska oraz wytopione już przewody. 27-latek został zatrzymany do wyjaśnienia sprawy. Policjanci zabezpieczyli kable i pozostałości po ich wypalaniu.

Policjanci z wydziału dochodzeniowo-śledczego nowodworskiej komendy ustalają, czy zatrzymany nie jest zamieszany w poprzednie kradzieże oraz czy nie miał współnika przy odcinaniu i wypalaniu przewodów. Wszystko wskazuje na to, że uzyskany metal miał trafić do skupu złomu. Paweł K. będzie najprawdopodobniej odpowiadać za kradzież. Czyn ten zagrożony jest karą do 5 lat pozbawienia wolności.

(KSP/js)

